

UZASADNIENIE

B. B. (1) została oskarżona o to, że:

w dniu 29 kwietnia 2013 roku w K., woj. (...) po odebraniu od niej przez Sąd przyrzeczenia, podczas składania zeznań mających służyć za dowód w toczącym się postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Kutnie II Wydział Karny w sprawie sygn. akt II K 120/13, zeznała nieprawdę, iż nie podpisała pisma o odwołaniu reklamacji z dnia 15 lipca 2011 roku, podczas gdy w rzeczywistości podpisała powyższe pismo, to jest o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Kutnie wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 174/14, uniewinnił oskarżoną B. B. (2) od dokonania zarzucanego jej czynu, obciążając kosztami procesu Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonej B. B. (1).

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na naruszeniu dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. i braku ustalenia czy istotnie oskarżona nie miała pełnej świadomości składania fałszywych zeznań w sprawie II K 120/13 co do tego, iż nie podpisała pisma o odwołaniu reklamacji z dnia 15.07.2011 roku, co niewątpliwie miało wpływ na treść wyroku.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kutnie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora kwestionująca prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji prowadzących do uznania, iż B. B. (1) nie dopuściła się zarzucanego jej czynu i zachowaniem swoim nie wypełniła dyspozycji art. 233 § 1 k.k. okazała się niezasadna. Stanowiła wyraz eksponowania przez oskarżyciela publicznego jego wersji zdarzeń i oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co musiało zostać ocenione – co najwyżej – jako polemika z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji.

Apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane i rozważane przez Sąd Rejonowy. W apelacji nie zostały również zawarte argumenty, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego. Od razu na wstępie przedmiotowych rozważań należy podnieść wadliwość konstrukcyjną przedłożonej w sprawie apelacji, jak też wzajemną logiczną sprzeczność postawionego w niej zarzutu, powołanych przepisów, na których miał zostać oparty ów środek zaskarżenia, a w konsekwencji wniosku końcowego. Świadczy to bowiem o rzeczywistym braku istnienia po stronie skarżącego konkretnych, logicznie uzasadnionych argumentów mających oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które mogłyby skutecznie podważać zaskarżone orzeczenie. Analiza apelacji prokuratora, uwzględniając również jej część motywacyjną, wskazuje na brak zaistnienia po stronie Sądu I instancji błędów w zakresie procedowania, które rzutowałyby na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż takowych nie przedstawia w rzeczywistości również skarżący

Przedmiotowa apelacja została złożona przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej, co powoduje, że Sąd był związany zakazem reformationis in peius ujętym w art. 434 § 1 k.p.k. Jednocześnie jednak analiza złożonej w sprawie apelacji, zarówno postawionego zarzutu, jak i uzasadnienia, de facto nie pozwala na precyzyjne określenie jaki faktycznie zarzut wywiódł oskarżyciel publiczny.

W apelacji skarżący odwołał się wprost do podstawy prawnej, na której miał zasadzać się złożony środek odwoławczy, a mianowicie uchybień proceduralnych (art. 438 pkt 2 k.p.k.), konkretnie „na naruszeniu dyspozycji art. 366 § 1 kpk” (k. 419) przez Sąd meriti. Tymczasem przedstawiony w sprawie zarzut stoi w sprzeczności z powołanym jako podstawa prawna apelacji przepisem prawa, gdyż zasadza się, jak wynika z jego treści, na błędzie w ustaleniach

faktycznych, czyli przesłankach o jakich mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Jednocześnie konstrukcja postawionego zarzutu jest wewnętrznie niespójna i zawiera zasadniczo różne podniesione elementy, które dotyczą zupełnie odmiennych zagadnień i powinny być oceniane w kompletnie różnych płaszczyznach. Zarzut ten stanowi niejako kompilację połączenia błędu w ustaleniach faktycznych z obrazą prawa procesowego. Jednocześnie jednak, co również istotne, apelacja nie zawiera w swej treści zarzutu opisanego merytorycznie, który dotykałby prawideł poczynionej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, brak jest kwestionowania sposobu oceny wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, co podważa zasadność zarzutu sprowadzającego się do błędu w ustaleniach faktycznych. Skoro bowiem skarżący nie neguje określonej oceny dowodów w konkretnie ujęte zarzuty, to logicznym jest, iż trudno uznać za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż Sąd Rejonowy nie mógł poczynić oczekiwanych przez skarżącego ustaleń faktycznych w oparciu o nieistniejące w sprawie dowody. Sąd I instancji dokonał w sprawie określonej oceny wszystkich zebranych dowodów, poczynił ustalenia faktyczne odwołując się do konkretnie wskazanych dowodów, z których one wynikają i którym to dowodom przypisał walor wiarygodności. Jednocześnie dokonane ustalenia faktyczne jednoznacznie wykluczają możliwość przypisania oskarżonej dokonania zarzucanego jej czynu. Oskarżyciel publiczny nie stawia zaś żadnych zarzutów, które podważałyby te ustalenia i oceny dokonane i zaprezentowane przez Sąd meriti. Jedynie to wyklucza możliwość uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego w świetle obwarowań ujętych w dyspozycji art. 434 § 1 k.p.k. Skoro nie jest bowiem kwestionowana przez konkretny postawiony zarzut dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych w sprawie dowodów, jak też konkretne ustalenia faktyczne mające oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym, to nie sposób oczekiwać uznania za zasadną w taki sposób skonstruowanej przez prokuratora apelacji na niekorzyść oskarżonej.

Okoliczności podniesione wyżej przez Sąd obrazują, że skarżący w rzeczywistości nie dysponował logicznymi i przekonującymi argumentami, którymi mógłby skutecznie podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, oczywiście na niekorzyść B. B. (1). Był to niewątpliwie jeden z istotnych powodów takiego sposobu sporządzenia apelacji, która cechuje się zupełnie nieskutecznym poszukiwaniem i próbą postawienia zarzutu w zakresie zasadniczo odmiennych, wręcz wykluczających się wzajemnie, sfer. Przekonuje to o niezasadności złożonego środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób kompetentny zebrał materiał dowodowy i wnikliwie go rozważył oraz wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na przesłankach wynikających z materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd meriti w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął faktycznie żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonej, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności

wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego uznał je zasadniczo za wiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów odpowiada kryteriom jakie zostały wypracowane w tym względzie w orzecznictwie. Należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 kpk) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi i sygnalizuje przedmiotowe kwestie, choć prokurator nie postawił w apelacji wprost zarzutu odnoszącego się do kwestionowania oceny już zgromadzonych w sprawie dowodów przez Sąd I instancji. Jeżeli oskarżyciel publiczny nie kwestionuje dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, to jest logicznym, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może być skuteczny, skoro poczynione ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w treści dowodów ocenionych jako wiarygodne. Natomiast zarzut skarżącego powodowałby potrzebę dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o nieistniejący fragment materiału dowodowego. Analiza treści apelacji pozwala uznać, że prokurator upatruje błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę oskarżonej o przeprowadzenie dowodów z zeznań K. A., E. K. i A. Ś.. W tym stanie rzeczy jest oczywistym, że na tak faktycznie ujętym zarzucie nie można skutecznie budować tezy o domniemanym błędzie w ustaleniach faktycznych, jakiego miał dopuścić się Sąd I instancji, gdyż jest oczywistym, że niedopuszczalnym byłoby czynienie ustaleń faktycznych w sprawie, w oparciu o hipotetyczny, nieistniejący w rzeczywistości, materiał dowodowy, czego skarżący nie dostrzega.

W przedłożonej apelacji prokurator nie zawarł żadnych argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi subiektywnymi odczuciami skarżącego, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem. Takich elementów w apelacji nie ma, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi i racjonalnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego o jego wątpliwościach w zakresie dopuszczenia się lub też nie, przez B. B. (1) zarzucanego jej czynu, skoro oskarżyciel publiczny w ogóle nie kwestionuje prawidłowości owej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, jedynie z tego względu, iż tak uważa autor apelacji. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

W świetle powyżej wskazanych okoliczności zarzut postawiony przez prokuratora w apelacji należałoby ewentualnie odczytywać jako zarzut obrazy prawa procesowego dotyczący niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków K. A., E. K. i A. Ś.. Oczywiście w tym wypadku skarżący mógłby również powoływać się na obrazę przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. w brzmieniu uprzednim, na który to przepis zresztą powołał się wprost w złożonym środku odwoławczym. W tym zakresie jest bowiem oczywistym,

że rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonej Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy oraz zasadę obiektywizmu. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku, wynikającego ze stosowanej w sprawie procedury, nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych skargą, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczony zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono lub przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonej, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy sprostował stawianym wyżej wymaganiom. W omawianym zakresie należy podkreślić, iż prokurator nigdy w toku postępowania w sprawie nie zgłosił wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków K. A., E. K. i A. Ś.. Wniosek taki został zgłoszony jedynie przez obrońcę oskarżonej na okoliczności, które miały określić sposób obiegu korespondencji (dokumentów) w MOPS w K., przyjmowaniu korespondencji w sprawie usług telekomunikacyjnych przez D. G., żonę P. G., jak też braku wiedzy i świadomości oskarżonej o odwołaniu reklamacji z dnia 15 lipca 2011 roku (k. 273 – 275). Prokurator nie popierał przedmiotowego wniosku obrońcy oskarżonej, nie zgłaszał żadnych innych wniosków dowodowych, jak również nie wnosił o rozszerzenie lub zmianę tezy dowodowej na jaką osoby te miałyby składać zeznania, o czym przekonuje zaprezentowane przez oskarżyciela publicznego stanowisko w toku terminów rozpraw w dniach 16 kwietnia 2015 roku (k. 292v) i 30 czerwca 2015 roku (k. 373). Sąd Rejonowy zaś oddalił przedmiotowe wnioski dowodowe obrońcy B. B. (2) w oparciu o art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż okoliczności na jakie miały składać zeznania wskazane osoby są już udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy (k. 373). Aktualnie zaś prokurator widziałby konieczność przeprowadzenia złożonych przez obrońcę oskarżonej wniosków dowodowych. W świetle powyżej podniesionych okoliczności nie sposób dostrzec potrzeby, konieczności i zasadności przeprowadzenia owych dowodów, zwłaszcza na okoliczności udowodnione w sprawie innymi zebranymi dowodami. Prokurator złożył więc apelację na niekorzyść oskarżonej posługując się argumentacją polegającą na potrzebie przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów na okoliczności, które miałyby być korzystne dla oskarżonej, w świetle jej odpowiedzialności. W tym zakresie brak jest jakiegokolwiek logicznego i racjonalnego uzasadnienia dla tak sformułowanej apelacji prokuratora, zwłaszcza iż uprzednio obrońca oskarżonej składał już tożsamy w treści wniosek dowodowy. Prokurator zaś wniosek ten oddalił postanowieniem z dnia 25 marca 2014 roku argumentując, iż dowody te są nieprzydatne do stwierdzenia tych okoliczności, jak również w sposób oczywisty wniosek ten zmierza do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w sprawie (k. 145 – 151). W świetle tych argumentów nie sposób uznać apelacji prokuratora oraz podniesionego w niej zarzutu, za zasadne, ani dostrzec jakich uchybień o charakterze proceduralnym dopuścić się miałyby Sąd Rejonowy nie przeprowadzając z urzędu dowodów z zeznań K. A., E. K. i A. Ś., którego to wniosku dowodowego prokurator nigdy nie zgłosił, nie popierał, a nawet wydał postanowienie oddalające dokładnie taki sam w treści i istocie wniosek dowodowy, jako zupełnie nic nie wnoszący dla wyjaśnienia sprawy.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności oraz analizy treści zebranych w sprawie dowodów wynika, że Sąd Rejonowy dokonał pełnej i szczegółowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonej. Nie umknęły ocenie Sądu I instancji wszelkie istotne okoliczności sprawy jawiące się ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów, której to oceny, skarżący w ogóle skutecznie nie kwestionował, wobec braku postawienia w tym zakresie jakichkolwiek argumentów w apelacji. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, art. 424 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które choćby pośrednio, ale potwierdzają określone tezy stawiane

przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji oskarżyciel publiczny również tego nie czyni. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji prokuratora należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej, uwzględniając ograniczenia wynikające z kierunku złożonej w sprawie apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Mając powyższe na uwadze powyższe, należało uznać zaskarżone rozstrzygnięcie za poprawne zarówno pod względem rekonstrukcji zdarzeń, weryfikacji i ugruntowania jej podstawy faktycznej oraz zaprezentowanej oceny prawnej i, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymać zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację wniesioną przez prokuratora za bezzasadną.

Z uwagi na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia za zasadny należało uznać wniosek oskarżonej i jej obrońcy o zasądzenie na rzecz B. B. (1) kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym. W tej sytuacji, w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. B. (1) kwotę 420 złotych ze wskazanego tytułu.

Z uwagi na fakt, iż apelacja oskarżyciela publicznego nie została uwzględniona Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.